

Maria Barbara Topolska

"The Polish Cultural Scientific Heritage at the Dawn of Third Millennium, collective work", ed. by Committee chaired by Edward Szczepanik, London 2003 : [recenzja]

Słupskie Studia Historyczne 12, 260-266

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

* * *

***The Polish Cultural & Scientific Heritage at the Dawn of Third Millennium*, collective work, ed. by Committee chaired by Edward Szczepanik, Polska Fundacja Kulturalna, [tłum. na j. ang. K. i M. Brodzińscy], London 2003, ss. 738, 31 ilustr., 38 s. indeks, zest. M. Brodzińska**

Poważną lukę w naszej historiografii wypełnia recenzowany tom w języku angielskim, pierwszy raz po wojnie prezentując wszystkie istotne przejawy naszego dziedzictwa z dziejów Polski, Rzeczypospolitej Obojga Narodów, emigracji i uchodźstwa niepodległościowego. Przyznaje on rację tym uchodźcom, którzy wierzyli od czasu zakończenia zimnej wojny, że Polska wejdzie do struktur zachodnio-europejskich i czynili wiele dla promocji tej idei. Może wspierać również tych Polaków w kraju, którzy w przededniu wstąpienia Polski do unii europejskiej posądzeni byli o arogancję i zadufanie. Według E. Szczepanika celem było również przybliżenie młodzieży polskiego pochodzenia na stałe osiedlonej poza granicami kraju naszej tradycji i osiągnięć.

Księga powstała staraniem Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie w Londynie jako dzieło 50 współautorów, w tym 29 z Polski. Redaktorem naczelnym jest prezes Towarzystwa prof. Edward Szczepanik (ostatni premier Rządu RP na uchodźstwie w Londynie), współredaktorem wiceprezes prof. Józef Jasnowski. W pracach uczestniczyli: skarbnik mgr Ludwik Maik oraz członkowie Towarzystwa: dr Andrzej Suchcitz (cz. I) i profesorowie: Zdzisław Wałaszewski (cz. II), Stanisław Portalski (cz. III), Mieczysław Paszkiewicz (cz. IV). Ilustracje wykonał Tomasz Piesakowski. Pomocy finansowej udzieliła Polonia Aid Foundation Trust. Układ książki jest oryginalny. Część I obejmuje dzieje Polski w aspekcie takich osiągnięć cywilizacji, jak rozwój Kościoła katolickiego, tolerancja wyznaniowa i etniczna, oraz naszych dążeń niepodległościowych w kraju i na obczyźnie; II poświęcona jest naukom humanistycznym i społecznym; III – naukom ścisłym, zaś IV – architekturze, sztuce i wychowaniu fizycznemu.

J. Jasnowski (Londyn) charakteryzuje (rozd. 1) ustrój państwowy i społeczeństwo w państwie polsko-litewskim, monarchii elekcyjnej, w przededniu i w okresie polskiej niepodległości w 20-leciu międzywojennym, podkreślając niezłomną wolę zachowania narodowości i państwa również po drugiej wojny światowej. Losy Polski od 4 czerwca 1989 r. omówił A. Suchcitz. J. Garliński (Londyn) analizuje (rozd. 2) zniknięcie państwa z mapy europejskiej i kolejne próby odzyskania niepodległości do 1989 r., L. Maik (Londyn) – walkę o niepodległość w trzech zaborach. W. Rojek (Polska) omawia okres terroru stalinowskiego oraz pierwsze próby oporu aż do powstania „Solidarności”. Autor podkreśla niepodległościową działalność Rządu RP na uchodźstwie, a uzupełnia go A. Suchcitz (*The Republic in Exile*). E. Kruszewski (Dania) opisuje (rozd. 3) rozmiary imigracji i emigracji od czasów średniowie-

cza do 1950 r., stwierdzając ruchliwość Polaków, ale również Żydów. T. Radzik (Polska) analizuje rolę emigracji religijnej, politycznej, zarobkowej i uchodźstwa niepodległościowego, zauważając, że po 1990 r. zanika przywódcza rola politycznej emigracji.

W rozdziale 4 J. Kłoczowski (*Roman Catholic Foundation*) oraz A. Dziuba (*The Church at the end of the second Millennium*) za datę graniczną w polskim Kościele uznali rok 1990. Według nich ok. 90-95% Polaków to katolicy, z których – zależnie od regionu – ok. 30-70% uczestniczy w mszy św. W rozdziale 5 (*Religious and ethnic minorities*) M. B. Topolska (Polska)¹ przedstawiła model konstytucyjny szlacheckiego państwa 12 narodowości, który opierał się na tolerancji wyznaniowej od drugiej połowy XVI w. J. Jurkiewicz (Polska) zajął się mniejszościami narodowymi na naszych ziemiach pod zaborami, zaś od 1918 r. do dziś – K. Wawruch. Zauważyli rosnące od XIX w. fobie etniczne i stereotypy, przedstawili dane statystyczne, politykę państwa oraz Polaków wobec mniejszości i na odwrót. J. Hermaszewska z Londynu (*Pozaeuropejskie mniejszości*) napomyka o cennych sprzymierzeńcach polskości – Ormianach i Tatarach, zajmując się położeniem Żydów, którzy znaleźli w Polsce miejsce dla swego rozwoju, samorządności (sejm 4 ziem) oraz odnowy życia kulturalnego i religijnego w XVI-XVIII w. Od okresu zaborów, zwłaszcza w Rosji, ich położenie się pogorszyło. W 1939 r. było ich ok. 3,5 mln, a nasze ziemie stały się w czasie drugiej wojny światowej miejscem bezprzykładnego masowego mordowania Żydów przez Niemców.

W części II historiografię średniowieczną prezentuje J. Wyrozumski, zaś od XV do XX w. J. Serczyk (Polska), który w XX w. docenił wybiórczo historyków emigrantów (O. Halecki, S. Kościałkowski, S. Zajączkowski i inni)², pominął jednak wielu z okresu PRL. Losy archiwów polskich i litewskich od średniowiecza do naszych czasów omawia A. Tomczak (Polska), podkreślając rolę królów i właścicieli ziemskich, zwłaszcza na Kresach Wschodnich. W XIX i XX w. archiwa ulegały jednak rozproszeniu i zniszczeniu. W 1996 r. było 1258 placówek archiwalnych, w tym 763 państwowe. Istotne są również kościelne i zakonne oraz muzea polskie w Paryżu, Londynie, Nowym Jorku, Chicago, Rzymie, Rapperswilu, Solothurn, Orchard Lake. Zofia H. Archibald (Londyn) zajęła się archeologią jako nauką w XIX i XX w., przypominając osiągnięcia badaczy, odkrywców i miłośników-sponsorów w kraju i poza jego granicami. Autorka odnotowuje m.in. odkrycia grodów słowiańskich od lat 60. XX w. oraz zasługi instytucji uniwersyteckich.

A. Borowski (Polska) prezentuje literaturę od okresu średniowiecza do oświecenia³. Docenia pisarzy polskiego baroku, uznanych na Zachodzie (M. K. Sarbiewski,

¹ W indeksie Topolska M. B. i Topolska B. to ta sama osoba.

² Choć nie wszystkich, np. W. Wielhorskiego brak. Por. M. B. Topolska, „*Wilno w Londynie*”. *Dzieje Uniwersytetu Stefana Batorego na emigracji po II wojnie światowej*, [w:] *Nauka polska na obczyźnie. Stan i perspektywy badań. Konferencja naukowa 11-12 września 1998 r. w Zielonej Górze*, red. W. Hładkiewicz, M. Szczerbiński, Gorzów Wlkp. 2000.

³ W odrodzeniu nie ma jednak przykładów dzieł zachodnich tłumaczonych na język polski. Por. M. B. Topolska, *Czytelnik i książka w dobie Renesansu i Baroku*, Wrocław 1984.

W. Potocki i S. Starowolski). Specjalnością pisarzy polskich (i polskojęzycznych, Litwinów i Rusinów – uwaga M.B.T.) stała się epoka romantyzmu (rozdz. 8), co przedstawia M. Inglot (Polska). Fenomen naszych dziejów utrwalił do dziś jej wpływ na wielu pisarzy. Epoki pozytywizmu i Młodej Polski omówił S. Eile (Anglia), uznając, że pozytywizm znajdował się bardziej pod wpływem Zachodu. Autor podkreśla osiągnięcia B. Prusa, H. Sienkiewicza, W. Reymonta, S. Żeromskiego, S. Witkiewicza, K. Irzykowskiego i B. Schulza. Uzupełnienie twórców literatury po 1918 r. (W. Bolecki – Polska) obejmuje nazwiska z grupy Skamander, przedstawicieli modernizmu i awangardy. Wielu z nich tworzyło i tworzy po drugiej wojnie światowej, co zdaje się przeczyć stosowanym podziałom chronologicznym w tym rozdziale. W. Bolecki podkreśla zasługi pisarzy z Wilna i Lwowa, prace o martyrologii polskich Żydów, nie omawia jednak pisarzy polskich żydowskiego pochodzenia, czy wywodzących się z Kresów. Również w 8 rozdziale mieści się esej A. H. Moskalowej (Londyn) prezentujący sylwetki wybranych pisarzy polskich, piszących w obcych językach: w XVIII w. Jana Potockiego (w j. francuskim), w XIX w. Józefa Conrada (Korzeniowskiego w j. angielskim), S. Przybyszewskiego i Tadeusza Rittnera (niemiecki), w XX w. Jana Michała Pietrkiewicza (angielski).

J. Woleński z Polski (rozdz. 9) zaprezentował zasługi polskiej filozofii i jej twórców od czasów średniowiecza do wyodrębnionego wieku XIX oraz „współczesnego”. Od Vitela (XIII w.) były to uznane w Europie nazwiska, jak np. Wojciech z Brudzewa – mistrz Kopernika, Andrzej Frycz Modrzewski. „Polską narodową filozofię” pod wpływem niemieckim reprezentują Hoene-Wroński i Mochnacki, „filozofów profesjonalnych” – B. Trentowski, K. Libelt, A. Cieszkowski oraz A. Towiański. Wyróżnili się: K. Twardowski (Lwów) i jego uczniowie, jak np. W. Witwicki, K. Ajdukiewicz, W. Tatarkiewicz. W XX-leciu międzywojennym dużą rolę odegrały uczelnie i ich wykładowcy, a także czasopisma i kongresy filozofów. Wielość szkół (warszawsko-lwowską, oddzielną warszawską oraz lwowską) uzupełnia tomizm (J. M. Bocheński i inni) oraz marksiści.

J. A. Gawenda (Londyn) w zasługach specjalistów w różnych dziedzinach prawa uwzględnił specyfikę wielonarodowej Rzeczypospolitej (bez fenomenu III Statutu Litewskiego z 1588 r., obowiązującego do 1840 r.). Imponujące były zasługi, zwłaszcza konstytucjonalistów, w 20-leciu międzywojennym (O. Balzer, L. Ehrlich, Z. Stahl, W. Abraham). Autor szeroko opisał działalność szkolnictwa wyższego na uchodźstwie w Anglii od drugiej wojny światowej. W. Hładkiewicz (Polska) omówił wysiłki polskich uczelni oraz uczonych w rozwoju nauk politycznych, docenił w okresie rozbiorów zasługi uniwersytetów w Wilnie i Lwowie; inicjatywę szkoły nauk socjopolitycznych w Krakowie od 1911 r. i dyplomacji w Warszawie od 1917 r. Nauki polityczne odżyły w Warszawie po 1967 r. Imponujące są zasługi takich uczonych i praktyków na uchodźstwie, uznanych w kręgach międzynarodowych, jak W. Sukiennicki, Z. Brzeziński, A. Bromke, Z. Pełczyński, Z. Kruszewski, J. Karski.

Nauki ekonomiczne od renesansu, zwłaszcza ich rozwój w 20-leciu międzywojennym, wzorowany na najlepszych szkołach w świecie, przedstawia T. Kowalik (Polska – rozdz. 10.3). Do takich nazwisk, jak np. M. Kalecki (Cambridge i Oxford, następnie w USA i od 1954 r. w Warszawie), O. Lange (po powrocie z USA teore-

tyk, a potem praktyk socjalistycznej gospodarki), E. Szczepanik dołączył kilkadziesiąt nazwisk polskich ekonomistów pracujących na całym świecie od 1941 r. Z kolei J. Szacki (Polska) wykazał zasługi polskiej socjologii od nieocenionego J. S. Bystronia (zm. 1964) i takich specjalistów o międzynarodowej renomie, jak np. F. Znaniecki, L. Krzywicki, S. Ossowski, L. Gumplowicz, B. Malinowski. Zasługi polskiej matematyki (rozd. 11) opisał K. Tatarkiewicz (Polska), zaczynając od Vitelo, nauczyciela z Legnicy (podręcznik optyki ceniony w Europie). Wizjonerem matematyki, którego docenił dopiero w 1939 r. S. Banach, był filozof J. M. Hoene-Wroński (zm. 1853). W XX w. istotna była działalność W. Sierpińskiego (teoria liczb oraz mnogości) i Z. Janiszewskiego (analiza pojęcia krzywej) oraz ich uczniów. Spośród matematyków emigracyjnych w XIX w. wyróżnili się m.in. N. Aronszajn, M. Kac i A. Tarski (Teitelbaum).

„J. Dobrzyński” (na s. 681), czyli Jerzy Dobrzycki (Polska), przedstawia astronomów od Kopernika i Heweliusza. Od połowy XVIII w. zasłynęło obserwatorium jezuickie w Wilnie. W czasie rozbiorów wielu znanych astronomów pracowało we Francji i Rosji (np. M. Kowalski – pionier gwiazdnej astronomii). W 20-leciu międzywojennym wybili się T. Banachiewicz, W. Dziewulski, W. Iwanowska – pionier radioastronomii i S. Piotrowski – astrofizyk. W rozwoju polskiej fizyki od Vitelo i Kopernika (rozd. 12.2) – według B. Średniawy (Polska) – w XVII w. wyróżnili się profesor UJ ks. S. Pudłowski, a w XVIII w. ks. A. Wiśniewski. Przed 1914 r. znana była szkoła krakowska (Z. Wróblewski, jego uczeń A. Witkowski i uczeń tegoż M. Smoluchowski), w 20-leciu zaś szkoła warszawska (S. Pieńkowski, M. Wolfke, C. Białobrzewski). Autor oddzielnie omawia okres powojenny, notując kontakty polskich naukowych instytucji, odkrycia M. Danysza i J. Pniewskiego w 1952 r., znanego w świecie A. Wolszczana, szkołę A. Piekary w Poznaniu. Polacy za granicą to także nobliści – M. Curie-Skłodowska i J. Rotblat. Współpracownikiem Einsteina był L. Infeld.

Według J. Hurwica (Francja) chemicy (rozd. 12.3) wyróżniali się na uczelniach Krakowa, Lwowa, Wilna od końca XVIII w., ale szczególnie w 20-leciu międzywojennym, jak np. W. Świętosławski, B. Szyszkowski, B. Bobrzański, J. Parnas. Po 1945 r. polską chemię rozślawili uczeni przedwojenni, np. W. Trzebiatowski, K. Gumiński, J. Suszko, O. Achmatowicz, oraz emigranci, np. K. Fajans (USA, Niemcy), S. Kostanecki (Szwajcaria), M. Nencki (Rosja). Nauki o Ziemi, od opisów ziem polskich i polskich podróżników, prezentuje Z. J. Wójcik (Polska). Pewien rozwój tych nauk nastąpił dopiero w XVIII w. (jezuita G. Rzączyński) i XIX w. (J. Śniadecki, S. Staszic, W. Pol). Kartografia, statystyka, antropogeografia, geologia rozwijały się od XIX w. (wielu emigrantów) i w 20-leciu międzywojennym (E. Romer, W. Szafer, B. Dobrowolski). Po drugiej wojnie światowej zasłynęli A. Gutech, R. Teisseyre, R. Kozłowski.

K. Nowak (Londyn), który uzyskał dla zespołu recenzowanej książki błogosławieństwo papieża Jana Pawła II na audiencji w Rzymie 9 maja 1998 r., przedstawia (rozd. 12.5) osiągnięcia specjalistów medycyny od czasów średniowiecza. Pośród lekarzy-naukowców od początku XIX w. do II wojny światowej znani byli: J. Śniadecki, L. J. Bierkowski, J. Dietl, H. F. Hoyer, T. Kaczorowski, L. Rydygier, E. Fla-

tau, zaś poza granicami kraju K. Funk (USA) – odkrywca witaminy B₁, L. Hirschfeld (grupy krwi). Autor przedstawia również mało znaną działalność Polskiego Wydziału Lekarskiego na Uniwersytecie w Edynburgu w latach 1941-49, który wykształcił 227 lekarzy⁴. Z kolei Alicja Zemanek (Polska) omawia nauki biologiczne od średniowiecza, w tym znane w Europie nasze zielniki. W 1609 r. powstała w Krakowie katedra botaniki lekarskiej. Dziełem Komisji Edukacji Narodowej były ogrody botaniczne w Wilnie, Grodnie i Krakowie. Autorka podaje też nazwiska specjalistów pracujących poza krajem od XIX w. B. Orłowski (Polska) przedstawia osiągnięcia technologiczne. Wymienia kilkaset nazwisk wybitnych polskich emigrantów z XIX w., głównie wykształconych we Francji, ale i w Rosji, pracujących przy budowach kolei i mostów, fortec, budynków na całym świecie, jak np. Ernest Malinowski (Peru) czy Ralph Modjeski (USA). Do 1914 r. używane były we Francji tramwaje pneumatyczne L. Mękarskiego, w Rosji w końcu XIX w. małe łodzie podwodne S. Drzewieckiego. A. N. Patek był założycielem przemysłu zegarmistrzowskiego, a nieznanym dziś E. Terzmanowski w 1873 r. „oświetlił” gazem Nowy Jork i kilkanaście dużych miast w USA. Część dotycząca okresu po drugiej wojnie światowej opracował S. Portalski (Londyn), podkreślając odkrycia za granicą (w tym sprawę Enigmy).

Obcego czytelnika zainteresuje polska architektura (omawiają ją Z. Gąsiewicz i M. Paszkiewicz – Londyn oraz A. Czapska – Polska) ze względu na spotkanie stylów zachodnich (gotyku i baroku) ze stylem bizantyjsko-ruskim. W dobie baroku tworzyli w Polsce liczni włoscy artyści. Bernardoni (nie Bernardini – M.B.T.) zbudował w Nieświeżu drugi po Il Gesù w Rzymie kościół w stylu jezuickiego baroku. Od końca XVIII w. panował styl neoklasycystyczny (Stanislavian style – pałace, siedziby, dworki szlacheckie), podziwiany przez obcych. W XIX i XX w. polscy architekci odznaczani byli na wystawach światowych, ale po 1945 r. zdolni artyści mieli słabe wyniki, choć projektowali oficjalne budowle z wielkim rozmachem. Znane są zasługi emigrantów w Rosji w XIX w. oraz na Zachodzie. Z kolei S. Rodziński (Londyn, rozdz. 15) omówił dzieje sztuki. Ukazał łączenie stylu romańskiego z bizantyjskim, a następnie miejscowych i zachodnich stylów w sztuce kościelnej, dworskiej i w siedzibach magnackich (rzeźby, obrazy, wystrój architektoniczny i malarski). Autor podkreśla cechy polskie w sztuce romantyzmu w XIX w., oryginalność impresjonizmu (W. Podkowiński, J. Pankiewicz, W. Ślewiński, J. Malczewski) i Młodej Polski (S. Witkiewicz, J. Cybis, J. Czapski, P. Potworowski), a następnie W. Taranczewskiego i X. Dunikowskiego. Losy powojenne twórców były trudne. Jedni utkwili w ramach socjalistycznego realizmu, wielu podtrzymywało tradycję polskiej scenografii i plakatu, malarstwa i rzeźby. Znani są twórcy za granicą po 1945 r., jak np. F. Topolski, M. Bohusz-Szyszko (pominięta Halina Nałęcz i polskie

⁴ Do Krakowa jako pierwszy rektor Akademii Medycznej powrócił ze Szkocji prof. T. Rogalski, wrócili też B. A. Nowakowski, B. A. Skarzyński i H. Reiss, do Poznania – A. Strazyński, do Szczecina – T. Sokołowski. Por. K. Nowak, *Udział krakowskich lekarzy w fenomenie polskiego Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Edynburgu*, Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie 2001/2002, Londyn 2003, s. 181-198.

galerie). Równie optymistycznie brzmi esej (rozd. 16) A. Grudzińskiego (Polska) o muzyce. W epoce baroku polscy muzycy wirtuozi (Wojciech Długoraj, Jakub Polak) propagowali polską ludową muzykę we Francji i na ziemiach niemieckich. Tellemann i Bach uwzględnili polskie motywy. W XVIII i XIX w. polscy muzycy byli znani na Zachodzie, w tym M. Szymanowska, F. Janiewicz, F. Szopen. Autor podkreśla również zasługi dyrygentów i pedagogów, jak Z. Noskowski, który wychował m.in. G. Fitelberga, M. Karłowicza, L. Różyckiego i K. Szymanowskiego. Po 1945 r. rozślawiają nas T. Baird, G. Bacewicz, K. Serocki, W. Lutosławski, H. M. Górecki, W. Kilar i K. Penderecki.

M. Paszkiewicz (Londyn) omawia (rozd. 17.1) teatr od misteriów średnio-wiecznych do Wojciecha Bogusławskiego (XVIII w.) oraz wpływy zachodnie, pomijając wschodnie. D. Ratajczakowa (Polska) prezentuje teatr narodowy w XIX i XX w., w tym okres 1939-1989 (*Two Theatres, two Dramas*) w kraju i na uchodźstwie. Nie pomija przy tym awangardy i tradycyjnego teatru w PRL i po 1989 r. Brak jednak sławnego teatru żydowskiego z ziem ruskich (potem w Warszawie, a następnie na świecie). J. Lemann-Zajicek (Polska) omówiła kompetentnie film do 1939 r. i jego osiągnięcia, nie pomijając filmu żydowskiego. Narodowe w treści, obrazujące życie wszystkich sfer stało się nieme i dźwiękowe kino 20-lecia międzywojennego. T. Lubelski (Polska) omawia (rozd. 18.2) filmy heroiczne i socrealistyczne (1945-55), drugą generację gwiazd i reżyserów do 1968 r., kino moralnego niepokoju na wzór zachodni i rodzime, filmy z lat 1968-1981, a po okresie załamania (1981-89) – przedstawiające nową, urozmaiconą problematykę. M. Szczerbiński (Polska) prezentuje (rozd. 19) tradycje kultury fizycznej od turniejów i bractw kurkowych⁵. Życie sportowe w okresie zaborów przygotowywało do walki zbrojnej o niepodległość. Wychowanie fizyczne i sport rozkwitły w II RP. W 1939 r. w harcerstwie było ok. 200 tys. dzieci, a w czasie drugiej wojny światowej w podziemnym ruchu ok. 10 tys. Po 1956 r. ożywienie w sporcie owocowało zwycięstwami na olimpiadach (231 medali, w tym 51 złotych).

Wielkie dzieło, wspaniale pomyślane, kopalnia wiadomości dla czytelników znających język angielski, o naszych największych w sferze kultury i nauki osiągnięciach, u nas mija bez echa. Pomijając pewne niedociągnięcia, moglibyśmy się przecież wiele dowiedzieć, z jak wspaniałym bagażem wkraczamy do Europy.

Szata ilustracyjna książki budzi niedosyt. Z obu stron oprawy są te same herby 15 miast znajdujących się obecnie w granicach Polski oraz Lwowa i Wilna⁶. Zaletą redakcji było nieingerowanie w prezentowane teksty, choć owocuje to powtórzeniami (np. rozdz. 1-4). Brak jest tłumaczeń wielu tytułów na język angielski w tek-

⁵ Nie ma takiego miasta, jak cytowana Świdnica Opolska (s. 553), jest Świdnica na Dolnym Śląsku. Najstarsze bractwo powstało nie w 1279 r., a w 1350 r. w Kcyni, zaś w Świdnicy dopiero w 1504 r. Por. M. Ordyłowski, *Z dziejów bractw kurkowych w Polsce*, [w:] *Kultura fizyczna*, z. 2, red. J. Rodziewicz-Gruhn, E. Małolepszy, Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Częstochowa 1998, s. 51-52.

⁶ Dwa z nich są błędnie podpisane: Elbląg jako Rzeszów i odwrotnie. Herb Wilna (nie św. Krzysztof) pochodzi z zaboru rosyjskiego.

ście (np. rozdz. 8 – literatura), wprowadzono też przypisy (rozdz. 10, 1-2). Autorzy niezależnie od tego, czy pochodzą z Polski, czy z emigracji, wskazują głównie na zasługi Polaków na emigracji, czasem nie omawiają okresu po 1945 r. Na przykład J. Serczyk w historiografii (XV-XX w.) nie podaje W. Rusińskiego, J. Topolskiego, H. Łowmiańskiego i jego uczniów, J. Bardacha⁷, A. Wyczańskiego, J. Tazbira, M. Boguckiej, J. A. Gierowskiego. K. Tatarkiewicz przyznaje, że trudniej jest autorowi ocenić osiągnięcia matematyków po 1945 r. „z braku perspektywy czasowej (s. 417). B. Orłowski również wymienia kilkaset nazwisk inżynierów i techników na obczyźnie od XIX w. Błędem tego nie ma np. w dziejach sportu (M. Szczerbiński), choć i tu pomija się mistrzów olimpijskich⁸.

Pracę kończą noty biograficzne autorów (L. Maik), selektywna bibliografia (J. Jasnowski) oraz indeks i biografie autorów.

Omawiane dzieło, świadectwo naszych zasług w Europie, może się stać również przewodnikiem dla zainteresowanych dziejami polskiej kultury i nauki, zwłaszcza po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

MARIA BARBARA TOPOLSKA
PAN Poznań

* * *

**Józef Dobosz, *Monarchia i możni wobec kościoła w Polsce do początku XIII w.*,
Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002, ss. 542**

Problematyka fundacji książęcych i możnowładczych oraz początków klasztorów oraz organizacji kościelnej na ziemiach polskich była wielokrotnie poruszana w historiografii polskiej. Józef Dobosz podjął próbę odtworzenia relacji między monarchią a kościołem w Polsce od pojawienia się kościoła w państwie Mieszka do początku XIII w., zauważając, że istniejący dotychczas obraz kształtowania i rozwoju tych instytucji pokazuje je osobno. Cezurę końcową pracy uzasadnia stwierdzeniem, iż w Polsce zjawisko przewagi monarchy i możnych nad kościołem utrzymało się do początku XIII w., zaś podjęcie w czasach arcybiskupa Henryka Kietlicza reform gregoriańskich rozpoczęło uniezależnianie się od władzy świeckich. Praca podzielona została na trzy obszerne rozdziały, w których Autor w układzie chronolo-

⁷ W indeksie Janusza (z innego rozdziału), zamiast Juliusza.

⁸ Np. R. Mauer-Róžańska, strzelectwo w latach 1996 i 2000 oraz 3 złote medale Roberta Korzeniowskiego. *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 17, 14, Warszawa 2003. Nasz medalista w Paryżu (1900) i Bazylei (1904), to nie Pytlasiewicz, ale Pytłasiński, podobnie Mariusz Załuski, zamiast Zaruski (s. 667).